

25 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ezd 1,1-6) Aby się spełniło słowo Pana przepowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, żeby ogłosił w całym swoim królestwie i wydał na piśmie, co następuje: „Tak mówi Cyrus, król perski: "Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, która jest w Judei. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judei i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela, to jest Boga, który jest w Jerozolimie. A każdego z tych, co przetrwali, współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem, nadto dobrowolnymi ofiarami dla domu Boga, który jest w Jerozolimie”. Wtedy powstałi naczelnicy rodów Judy i Beniamina, jak również kapłani i lewici, słowem każdy, którego ducha Bóg pobudził, aby ruszył w drogę zbudować dom Pana znajdujący się w Jerozolimie. A wszyscy sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem, sprzętem, bydłem i kosztownościami, oprócz wszystkich darów złożonych dobrowolnie.

(Ezd 1,1-6)

Aby się spełniło słowo Pana przepowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, żeby ogłosił w całym swoim królestwie i wydał na piśmie, co następuje: „Tak mówi Cyrus, król perski: "Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w

Jerozolimie, która jest w Judei. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judei i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela, to jest Boga, który jest w Jerozolimie. A każdego z tych, co przetrwali, współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem, nadto dobrowolnymi ofiarami dla domu Boga, który jest w Jerozolimie”. Wtedy powstałi naczelnicy rodów Judy i Beniamina, jak również kapłani i lewici, słowem każdy, którego ducha Bóg pobudził, aby ruszył w drogę zbudować dom Pana znajdujący się w Jerozolimie. A wszyscy sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem, sprzętem, bydłem i kosztownościami, oprócz wszystkich darów złożonych dobrowolnie.

(Ps 126,1-2ab.2cd-3.4-5.6)

REFREN: Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między poganami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił”.
Pan uczynił nam wielkie rzeczy
i ogarnęła nas radość.

Odmień znowu nasz los, Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Ci, którzy we łzach sieją,
żąć będą w radości.

Idą i płaczą
niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością
niosąc swoje snopy.

Aklamacja (Mt 5,16)

Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego.

(Łk 8,16-18)

Jezus powiedział do tłumów: „Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz stawia na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło. Uważajcie więc, jak słuchacie. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, temu zabiorą i to, co mu się wydaje, że ma”.

Komentarz:

Rzeczywiście, nie zdarza się, żeby ktoś zapalał świecę i chował ją pod wiadrem albo pod łóżkiem. A przecież w życiu duchowym takie absurdy się zdarzają i to dość często. Jeśli poznałem Chrystusa i wierzę w Niego, ale wiarę uważam za ściśle prywatną sprawę i z nikim się nią nie

podzielę, to tak jakbym schował zapaloną świecę pod wiadrem. Niestety, są tacy chrześcijanie, którzy nie dbają nawet o to, żeby ich rodzone dzieci poznały Pana Jezusa i Go pokochały.

Zarazem nie jest tak, żebyśmy swoim brakiem gorliwości mogli zahamować rozprzestrzenianie się Ewangelii. Dobrej nowiny o zbawieniu na szczęście nie da się ukryć przed ludźmi. Cała nauka Chrystusa będzie głoszona aż do końca świata. Nie ma w niej nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

Pan Jezus jednak ostrzega: Kto Jego naukę i nowinę o zbawieniu wprawdzie przyjmuje, ale ma ją tylko dla siebie, skończy się to tym, że nie będzie jej miał nawet dla siebie. Bo z wiarą jest podobnie jak chyba z wszystkimi wartościami duchowymi: dzieląc się wiarą z innymi, sami w niej wzrastamy, a jeśli zatrzymujemy naszą wiarę tylko dla siebie, ona będzie w nas więdła, a może nawet zginie. „Bo kto ma, temu będzie dane, a kto nie ma, temu zabiorą i to, co mu się wydaje, że ma”.

o. Jacek Salij OP